Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Czwartek 5 Lutego 1931 r.

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązujący.
Nakład ____ egz. ____
Dnia ____ 19 ____

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św-Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-79

Rok II

Nr. 28 (99)

Polska w Genewie musiała walczyć z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi

Expose min. Zaleskiego w Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 4. II.

Dziś pod przewodnictwem senatora Zdzisława Lubomirskiego odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Po zagajeniu obrad minister Zaleski wygłosił expose:

Pan min. Zaleski, na wstępie umówił przebieg obrad genewskich nad projekt. Paneuropy, a w związku z tem zagadnien. zreferował po krótce światowy kryzys gospodarczy, uwypuklając rolę Polski w walce z kryzysem w rolnictwie.

Następnie wiele uwag poświęcił pan Minister sprawie litewskiej. W konkluzji p. Minister wyraził przekonanie, że dobra wola Rządu polskiego, okazywana przezeń stale w stosunku do Litwy, winna prędzej lub później doprowadziły do porozumienia między obu krajami w kwestjach będących obecnie przedmiotem pertraktacyj obu stron.

W zakończeniu swego expose p. Minister omówił ataki niemieckie w Genewie na tle mnejszościowem. P. Minister zaznaczył, że w chwili otwarcia posiedzenia Rady Ligi na jej porządku dziennym znajdowała się nota niemiecka i petycje „Volksbundu". Wytyczne Rządu polskiego w stosunku do zagadnień popartych tymi dokumentami dałyby się ująć w następujące punkty: 1. Ograniczenie do rozpatrywania sprawy przez Radę Ligi w płaszczyźnie wyłącznie mniejszościowej, co w konsekwencji pociągnęłoby za sobą przyjęcie za podstawę debat petycję wniesioną przez „Volksbund",

2. stwierdzenie istotnego rozmiaru i charakteru incydentów do których likwidacji Rząd polski już samoistnie przystąpił wydając odpowiednie zarządzenia,

3. Stwierdzenie, że odpowiedzialność za działanie poszczególnych osób dopuszczających się przekroczeń kodeksu karnego, choćby niektóre wypadki stanowiły same w sobie naruszenie postanowień konwencji genewskiej — nie mogą obciążać Rządu polskiego.

Temu samemu stanowisku mówi dalej pan Minister przeciwstawiały się dążenia niemieckiego przedstawiciela w Radzie Ligi do:

1. wykazania, że niepowodzenie wyborcze mniejszości niemieckiej w Polsce było spowodowane zorganizowanym systemem terroru przeciw całej mniejszości niemieckiej specjalnie zaś, w województwie śląskiem, gdzie jakoby miała ona być stosowana za wiedzą wojewody, stwierdzenie tego przez Radę Ligi i formalne publiczne potępienie przez nią postępowania władz polskich,

2. Domaganie si sankcji za wykroczenie i rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce, oraz żądanie gwarancji na przyszłość przez zmianę stanowiska administracyjnego, jakoteż osób stojących na czele administracyj wojewódzkiej. W tym żądaniu mieścił się więc postulat ustąpienia wojewody Grażyńskiego i rozwiązania Związku Powstańców,

3. Żądanie zbadania przez organa międzynarodowe czy dotychczasowe zarządzenia władz polskich są wystarczające. Minister zwraca uwagę na fakt, iż konkluzje petycji „Volksbundu" to, jest samej mniejszości nie poszły tak daleko jak dążenia niemieckiego członka Rady.

Rezultatem debat Rady Ligi, pomimo silnej antypolskiej agitacji, w której udział wzięły organizacje liczące w swojem gronie i Polaków (mowa tutaj o drugiej międzynarodówce i pośle Czapińskim, który zramienia PPS-CKW w przeddzień obrad Rady Ligi Narodów ogłosił broszury, mające wszelkie znamiona walki z własnem Państwem). — był znany już raport Rady Ligi. (Raport składa się z 4-ch części, a w konkluzji w raporcie tym przyjętym jednomyślnie przez Radę niema wzmianki ani o miejscowej Komisji ankietowej, ani o zmianach personalnych, an o żadnych specjalnych gwarancjach na przyszłość, jest natomiast zaakceptowanie zarządzeń wydanych przez władze polskie, a ponadto i cenne dla nas stwierdzenie, że terytorja o ludności mieszanej nie powinny być terenem działania organizacji o charakterze nacjonalistyczno-agresywnym.

Wnioski raportu pokrywają się w swojej większości z tem, co Rząd polski zrobił sam, i co w dobrej wierze i pewny zarówno w swoich zobowiązań międzynarodowych, jak i racji stanu zrobić zamierza.

Dyskusję nad przemówieniem ministra Zaleskiego odroczono do następnego posiedzenia Komisji, które odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 rano.

PROCES BOJÓWKI CEKAWISTYCZNEJ

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 4.II. W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces sprawców krwawych zajść w dniu 14 września ub. r. po wiecu „Centrolewu" w Dolinie Szwajcarskiej w czasie których padło 2 zabitych i 12 rannych w czem 5 policjantów. Ława oskarżonych zgromadziła dziewięciu wybitnych działaczy P. P. S. C. K. W. a mianowicie: b. posła Józefa Dziegielewskiego b. posła Edmunda Chodyńskiego, redaktora „Chłopskiej Prawdy" Marjana Synowieckiego, radną Justynę Budzińską—Tylicką, oraz członków bojówki socjalistycznej Zygmunta Szulmana, Józefa Kusiaka, Władysława Kusiaka, Władysława Roguskiego, Jana Bilińskiego i Antoniego Ruszkiewicza. Wszyscy wymienieni zostali pociągnieci do odpowiedzialności z art. 123 K. K., który przewiduje kary od czterech do piętnastu lat ciężkiego więzienia.

Po przeprowadzeniu szeregu zmian formalności proceduralnych obrona wniosła o odroczenie rozprawy, wobec niestawienia się szeregu świadków. Sąd wniosek obrony odrzucił poczem przewodniczący Neuman przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Zkolei przewodniczący zwrócił się do podsądnych z zapytaniem, czy przyznają się do winy. Wszyscy podsądni do winy się nie przyznali.

Godzina 8 wieczór—rozprawa trwa dalej. Oskarżony Dziegielewski, nie przyznając się do winy oświadczył, między innemi, iż robienie krwawych demonstracji nie leżałoby jakoby w celach P. P. S. Chodyński odpowiedział: „Tak, a na zapytanie, czy rozdawał broń członkom milicji odpowiedział odmownie. Charakterystyczną również była scena między przewodniczącym, a jednym z oskarżonych redaktorem Synowieckim. Przewodniczący zapytuje mianowicie oskarżonego o paczkę, która wyszła z redakcji, kierowana przez oskarżonego, a która zawierała broń, Synowiecki odpowiedział, że dał jakąś paczkę na zlecenie posła Chodyńskiego, lecz znajdowały się w niej opaski dla milicji. Dalszy ciąg procesu jutro rano.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. 4.II. Jutro o godzinie 10 rano, Sejm przystępuje do obrad nad preliminarzem budżetu na rok 1931 | 32, w drugiem czytaniu.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się sprawozdanie Komisji budżetowej o preliminarzu, który złoży sprawozdawca generalny, poseł Miedziński (BBWR), pozatem sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej w sprawie wyboru 8 członków Trybunału Stanu. Komisja Konstytucyjna wnosi o powołanie do Trybunału Stanu adwokata Ettingera, adwokata Strumiłło, adwokata Robertowicza, byłego ministra Moraczewskiego, dr. Modrzewskiego i Wacława Sieroszewskiego, są to kandydaci BBWR. Z ramienia Klubu Narodowego wysunięto kandydaturę adwokata Bielawskiego, z ramienia Klubu posłów chłopskich Stanisława Tnuguta.

Serca Polaków w Brazylji

biją dla Polski

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 4. II. Prezydjum BBWR otrzymało list z Porto Allegro z Brazylji, w którym to liście Związek Zrzeszeń Polskich w Brazylji, skupiający nieomal wszystkich Polaków tam zamieszkałych, składa serdeczne gratulacje oraz życzenia owocnej pracy dla świetności Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej.

List polaków brazylijskich do Prezydjum BBWR świadczy nietylko o ścisłych węzłach, łączących naszych rodaków na drugiej półkuli z Macierzą, ale jest również dowodem wielkiego zainteresowania sytuacją i wypadkami, jakie mają wpływ na życie państwowe Polski.

Sprawa zatrzymanego lotnika niemieckiego

gmatwa się

WARSZAWA 4.II. Niemiecki lotnik Gruze, który wylądował na polskiem terytorjum pod Wolsztynem (o czem donosiliśmy w poprzednich numerach naszego pisma) został przewieziony do aresztu śledczego w Lesznie.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, iż tłomaczenie niemieckiego lotnika, jakoby nie dojrzał polskiej granicy wskutek mgły nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, albowiem komunikat posterunku meteorologicznego w Zbaszynie stwierdza, że w tym dniu powietrze było zupełnie czyste. Jedną z klisz, znalezionych przy lotniku niemieckim, udało się wyświetlić. Przedstawia ona zdjęcie planu jakiegoś miasta.

Przebywającego w areszcie w Lesznie lotnika niemieckiego Gruzego odwiedził konsul niemiecki w Poznaniu, który zakomunikował aresztowanemu lotnikowi, że władze polskie działają w myśl obowiązujących przepisów.

Kongresy eucharystyczne odbędą się

w Wilnie, Białymstoku i Grodnie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 4 II Z Wilna donoszą, iż władze duchowne powzięły decyzję zwołania w lecie b. r. Synodu archidiecezji wileńskiej. Synod ma załatwić wszystkie sprawy dotyczące życia katolickiego na terenie archidiecezji.

Pozatem w roku bieżącym zwołany będzie szereg kongresów eucharystycznych między innemi w Białymstoku, Wilnie, Grodnie i Ostmianie. W Wilnie kongres odbędzie się 8 maja br.

Krok ku rozbrojeniu

Warszawa, 4. II.

W dniu 5 bm. odbędzie się w Genewie druga sesja komitetu ekspertrów budżetowych wyznaczonych przez przygotowawczą konferencję rozbrojeniową. Komitet ekspertrów ma za zadanie ustalić sposób ograniczeń wydatków na kupno i fabrykację i utrzymanie materjałów wojennych lądowych.

Ze świata

Huragan nad Litwą

KOWNO. Na terenie powiatów marjampolskiego i olickiego szalał niezwykłej mocy orkan. Dwie drewniane kaplice katolickie i wiele domów wiatr zmiótł z powierzchni ziemi. Przeszło 400 słupów telefonicznych uległo zniszczeniu. W Marjampolu wiatr zrzucił z toru wagon kolejowy.

Jak żyje Marszałek Piłsudski na Maderze

PARYŻ. Według wiadomości z Madery Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i pracuje prawie 12 godzin dziennie. Interesuje się niezwykle sprawami państwowemi i wraca do kraju, prawdopodobnie, z końcem marca.

Epokowe odkrycie

BERLIN. Mody uczony dr. Brubo Lange dokonał w Instytucie Wilhelma w Dahlem wynalazku, który wywoła przewrót w technice. Mianowicie wynalazł on sposób ładowania elektrycznego niektórych metali bezpośrednio z promieni słonecznych. Siła prądu uzyskanego tą metodą wynosi 1,5 wolty i może poruszać mały motor elektryczny.

Z całej Polski

Rozgrywki o mistrzostwo świata w hockeyu

KRYNICA. 4. II. (PAT) Do finałów turnieju hockeyowego o mistrzostwo świata, weszły następujące zespoły: Kanada, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Szwecja, Austrja i Polska. W rozgrywkach o puhar ministra Zaleskiego uczestniczą 4 drużyny wyeliminowane w grupach, są to: Francja, Węgry, Anglja i Rumunja.

Dziś rano odbył się w Krynicy pierwszy mecz finałowy, o mistrzostwo hockeyowe świata, pomiędzy Stanami Zjednoczonemi Ameryki a Austrją. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ameryki 2 do 1. (2 — 0, 0 — 0, 0 — 1).

Drugi mecz hockeyowy o mistrzostwo świata pomiędzy Kanadą a Czechosłowacją, zakończył się zwycięstwem Kanady 2 — 0 (1 — 0, 0 — 0, 1 — 0).

Dziś o godzinie 10 wieczorem odbędzie się mecz między Polską a Szwajcarją.

O dalsze usprawnienie służby pocztowej

WARSZAWA 4. II. W dniach 5, 6, i 7 b. m. pod przewodnictwem p. ministra Boernera, odbędzie się w Warszawie 4-ty zjazd prezesów wszystkich dyrekcyj poczt i telegrafów. Program zjazdu obejmuje szereg referatów poświęconych najbardziej aktualnym zagadnieniom z dziedziny organizacji i funkcjonowania służby poczt i telegrafów.

Program prac Senatu

WARSZAWA. 4 II. (PAT) Dziś odbyło się u marszałka Senatu Raczkiewicza posiedzenie prezydjum Senatu, na którem marszałek Senatu podał do wiadomości członków z prezydjum projekt prac budżetowych Izby. Dnia 12 b. m. marszałek zamierza zwołać posiedzenie przewodniczących wszystkich klubów senackich, celem poinformowania ich o ostatecznym terminie rozpraw budżetowych Izby.

Poseł Galica

vice-przewodniczącym Komisji Wojskowej

WARSZAWA. 4. II. (P T) Na posiedzeniu sejmowej Komisji Wojskowej pod przewodnictwem posła Miedzińskiego wybrano na stanowisko vice przewodniczącego Komisji posła Galicę BBWR.

Premjer Sławek objął urzędowanie

WARSZAWA. 4. II. Dziś rano powrócił z Wisły p. premjer Sławek i objął urzędowanie.

Stan dróg naszego Województwa.

Imponujący wysiłek rządu i samorządów

II.

Cyfry, które przytoczymy poniżej dobitnie świadczą o bardzo wielkiej pracy, wykonanej czy to nad remontem dróg już istniejących, czy też nad budową dróg nowych.

Materjałów kamiennych na drogi państwowe i samorządowe w roku 1928 zużytkowano 66.500 m³, a w roku 1929 — 70160 m³. Kapitalnych remontów w roku 1928

wykonano na przestrzeni 129 km. zaś w r. 1929 na przestrzeni 147 km.

Jak wiadomo przy pracach drogowych z powodu braku odpowiednich środków na opłacenie robocizny, korzystano często z tak zwanego szarwarku. Wartość pieniężna dniówek szarwarkowych konnych i pieszych w roku 1928 wyniosła

1,045.447 zł., zaś w roku 1929— 1.764.192 zł.

Samorządy powiatowe, chcąc silniej zainteresować samorządy gminne w budowie dróg gminnych, udzielały tym samorządom pieniężnych zasiłków dla wzmożenia gminnej akcji drogowej. Tak też w roku 1928 samorządy powiatowe udzieliły samorządom gminnym zasiłków w sumie 79.256.13 zł., zaś w r. 1929—

113.688.90 zł.

Samorządy gminne, o czem świadczą cyfry, wykonały w tej dziedzinie również poważną pracę a to częściowo za własne fundusze, częściowo ze otrzymane zasiłki. I tak: w roku 1928 zabrukowano dróg gminnych na przestrzeni 13 km., zaś w r. 1929 na przestrzeni 63 km. Ulepszono drogi gminne w r. 1928 na przestrzeni 301 km., zaś w r. 1929 na przestrzeni 641 km. Zbudowano mostów i przepustów na drogach gminnych

w r. 1928—417 sztuk, zaś w r. 1929—989 sztuk.

Co się tyczy budowy nowych dróg bitych państwowych i samorządowych, to w r. 1928 zbudowano

nowe drogi na przestrzeni 35.5 km., zaś w r. 1929 na przestrzeni 41.4 km.

O ile już na podstawie tylko powyżej przytoczonych danych można wywnioskować o wielkiej pracy w dziedzinie drogowej, to znacznie silniej praca ta uwydatnia się w świetle cyfr za pierwsze dziesięciolecie naszego niepodległego bytowania.

Cyfry te przedstawiają się w sposób następujący: materjałów kamiennych dostarczono na drogi państwowe i samorządowe w latach 1919—1928 metrów sześc. 538.000, zaś w roku 1929, jak już podaliśmy wyżej, metr. sześc. 70.160. Jeśli przyjmiemy, że za cały czas naszej pracy państwowej do r. 1930 dostarczono na drogi 100% materjałów, to na lata 1919—1928 przypadnie 89%, czyli 8.9% przeciętnie rocznie, podczas gdy na rok 1929 przypada 11%. Remontów kapitalnych w latach 1919—1928 wykonano na przestrzeni 578 km., co wyniesie 80%, a więc 1% rocznie, zaś w jednym roku 6929, na przestrzeni 147 km.

co stanowi 20%

całej wykonanej pracy w ciągu jedenastu lat.

Na utrzymanie dróg państwowych i samorządowych w latach 1919-1928 wydatkowano 21.066.000 zł., co wynosi 83 proc., zaś w roku 1929

wydatkowano 4.230.000 zł.,

czyli 17 proc.

Nowych dróg bitych w latach 1919—1928 zbudowano na przestrzeni 80.8 km. t.j. 66 proc., czyli 6.6% rocznie, natomiast w jednym roku 1929 na przestrzeni 41 km.,

co wynosi 34% ogólnej długości nowych dróg,

zbudowanych w ciągu lat jedenastu.

Na budowę tych dróg wydano w latach 1919—1928—4.718.000 zł. t. j. 70 proc., czyli 7 procent przeciętnie rocznie, zaś w roku 1929—2.051.000 zł., czyli 30 proc.

Wartość pieniężna dniówek szarwarkowych, konnych i pieszych za pierwsze dziesięciolecie wynosi 1.439.075 zł., zaś w tylko w jednym roku 1929 wartość tych dniówek

1.764.192 zł.,

z tego wynika, że w przeciągu lat dziesięciu ten kolosalnej wartości czynnik wykorzystano tylko w wysokości, sięgającej 45 proc., podczas, gdy w ciągu jednego 1929 r. w wysokości 55 proc.

Z powyższych danych wynika, że w roku 1929 dostarczono materjałów kamiennych na utrzymanie dróg bitych około 1 i pół razy, wykonano kapitalnych remontów—2 i pół razy, wydatkowano na utrzymanie dróg bitych 2 razy, zbudowano dróg bitych 5 razy, wydatkowano na budowę dróg bitych przeszło 4 razy i

wykorzystano szarwarku przeszło 12 razy więcej

ile przeciętnie w ciągu jednego roku dziesięciolecia 1919—1928 r.

Z tego widać, że rok 1929 był rokiem nader intensywnej pracy zarówno Państwa, jak i samorządu w dziedzinie drogowej.

Najważniejsze prace, wykonane w roku 1929 omówimy w następnym artykule.

Gospodarka i przyszłość miasta Sokółki

Współpracownik naszego pisma uzyskał u p. burmistrza m. Sokołki p. K. Komara wywiad, który poniżej podajemy:

— Gdy mam mówić o stanie gospodarki sokólskiego samorządu miejskiego—zaczął p. Burmistrz—muszę przedewszystkiem chociażby w najogólniejszych zarysach zobrazować warunki, w jakich kształtuje się całość życia gospodarczego naszego miasta. Już z istoty swego położenia terytorjalnego Sokółka, jako miasto nie posiada należytych warunków rozwoju. Położona na niedalekiej przestrzeni od Białegostoku i Grodna, pozbawiona jest możności utrzymywania większego handlu i nie posiada dotąd zorganizowanego na szerszą skalę przemysłu. Okoliczności te spowodowały

całkowite uzależnienie Sokółki pod względem gospodarczym od warunków powiatu

który, jako wybitnie rolniczy, w związku z ogólno-państwowym kryzysem gospodarczym odczuwa skutki kryzysu, co odbija się na życiu miasta.

Gdy zważymy z jednej strony mały zasób środków, a z drugiej strony ten ogrom potrzeb, jakie samorządy muszą zaspokajać — przekonamy się łatwo, jak trudną jest nasza praca. Przekonałem się jednak, że przy umiejętnem i planowem nastawieniu pracy, można i w obecnych trudnych czasach dokonać wiele pożytecznych rzeczy w dziedzinie samorządowej.

Przytoczę tu niektóre inwestycje, dokonane przez sokólski samorząd miejski w r. 1930/31.

Wybudowano obszerny gmach remizy strażackiej kosztem zł. 41.075.90.

W grudniu r.ub. remiza została oddana do użytku miejscowej straży pożarnej. Ułożono nowe bruki na przestrzeni 3.703.91 mtr.²

kosztem zł. 6.604.04

Przeprowadzono generalny remont rzeźni miejskiej i zainwestowano w niej nowoczesne urządzenia techniczne. Wybudowano most żelbetonowy długości 13 mtr., pozatem na miejsce mostków drewnianych, wzniesiono 2 mostki betonowe.

Powiększono punkty świetlne o 25%

przyczem do wszystkich punktów zastosowano armatury najnowszego typu.

Na przedmieściu Sokółki

urządzono boisko sportowe kosztem zł. 4 600

Rozpoczęto meljorację rzeki Sokołdy, na terenie przedmieścia. Na placu Kilińskiego urządzono i uruchomiono studnię artezyjską.

W bieżącym roku budżetowym Magistrat zakupi plac o przestrzeni 1 ha

pod budowę szkoły powszechnej,

na który to cel zdeponowano odpowiedni fundusz w miejscowej Komun. Kasie Oszczędności. Zakupiono również 500 m³ kamienia na fundamenty pod gmach szkoły.

Wybudowano areszt miejski, według najnowszych wymogów technicznych i zdrowotnych oraz budynki gospodarcze i mieszkanie dla woźnego. Gruntownie

przerobiono wewnętrzne urządzenia biura Magistratu

W dziedzinie opieki społecznej samorząd miejski oprócz udzielania stałej zapomogi każdomiesięcznej dla najbiedniejszych mieszkańców miasta, w m. listopadzie r. ub. zakupił i rozdał biednej dziatwie uczęszczającej do szkół

150 par bucików, w tem 50 par

otrzymały dzieci żydowskie. To co przytoczyłem nie obejmuje jeszcze całokształtu prac, uskutecznionych przez sokólski samorząd miejski w r. 1930-31. Nie podobna przecież wyliczyć szeregu drobnych robót, które jednak, jeśli chodzi o podniesienie stanu gospodarki miejskiej, ścisły z nim związek mają.

Podkreślić chcę jeszcze jeden moment, że w prowadzeniu gospodarki miejskiej

kieruję się zawsze regułą osiągania największych oszczędności

przy każdym wysiłku realizowania zamierzeń samorządowych. Dlatego może sokólski samorząd miejski niema długów. Jesteśmy jakbym powiedział: samowystarczalni.

Na zapytanie — jak się przedstawia współpraca Rady miejskiej jako organu uchwałodawczego z Magistratem, p. burmistrz oznajmił że jak dotąd zauważa się

brak należytej współpracy.

W łonie Rady miejskiej są pewne antagonizmy, wybujałe na tle osobistych ambicji niektórych p. p. radnych, p. burmistrz jednak wierzy, że ambicje te zatrą się z chwilą gdy wszyscy radni zrozumieją,

korzystną dla miasta akcję Magistratu.

S.

Grodno

Na froncie przygotowań do wyborów samorządowych

W związku z rozwiązaniem samorządów miasta Druskienik i gmin Hoża, Wołpa, Marcinkayce, Eysmonty-Wielkie i Hołynika i zarządzeniem wyborów nowych przedstawicielstw samorządowych, które odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca, nastąpiło duże ożywienie w działalności organizacyj i zainteresowanie się ludności sprawami samorządu.

Organa gminne zainteresowanych gmin przystąpiły do technicznego przygotow. wyborów poszczególne zaś grupy społeczne i miejscowi działacze samorządowi wszczęli agitację w kierunku pozyskania wyborców dla swoich kandydatów.

O ile sądzić można wybory będą odbywały się w płaszczyźnie wciągnięcia do nowych przedstawicielstw samorządowych jednostek, które należycie rozumieją zadanie samorządów. Szczególnie żywe zainteresowanie wyborami jest dostrzegane w Druskienikach, gdzie wymienieni są już nawet kandydaci na burmistrza i wiceburmistrza. Dotychczas wysuwane są kandydatury, dotychczasowego burmistrza i na wiceburmistrza Mielniczenki.

Ostrów-Mazowiecka.

Sensacyjne oświadczenie wybitnego działacza opozycji

Jak się dowiadujemy został zwolniony z więzienia skazany kilkakrotnie wyrokiem sądowym na karę więzienia były przywódca P. S. L. „Wyzwolenie" w powiecie Ostrowskim Roman Janowski. Bezpośrednio po wyjściu z więzienia Janowski oświadczył swoim towarzyszom partyjnym, że usuwa się od życia politycznego, bowiem nie chce wyciągać kasztanów z ognia dla innych. Wystąpienie Janowskiego z P. S. L. „Wyzwolenie" będzie prawdopodobnie dzwonkiem pozgonnym dla stronnictwa w powiecie, zresztą i tak już prawie nieżywotnego.

Grajewo.

Uciekinierzy z „bolszewickiego raju"

Od kilku dni codzień prawie przejeżdżają przez stację kolejową w Grajewie do Prus rodziny Niemców - kolonistów, powracające z „Raju bolszewickiego" do Vaterlandu. Przybywają oni przeważnie z Wołynia, gdzie porzucili swe zagospodarowane osiedla, chutory, dobrą glebę, całe gospodarstwa, warsztaty pracy wraz z wymarzonem szczęściem ustroju komunistycznego.

Pędzeni głodem i nędzą oraz samowolą rządów Komisarzy bolszewickich — cieszą się, że nareszcie znaleźli się na wolności. „Wszystko rekwirują i zabierają, co tylko można i wywożą. Pud mąki pszennej kosztuje 45 rubli w mieście, na wsi zaś o ile jeszcze można u kogo dostać — 25 rubli. Artykuły spożywcze wydawane są za kartkami w określonych porcjach. Życie jest niemożliwe". Tak opowiadają uciekinierzy. „Rzuciliśmy wszystko, bo dłużej nie mogliśmy żyć".

WYSOKIE - MAZOWIECKIE

Oświata dla dorosłych

Staraniem Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Wysokiem Mazowieckiem został uruchomiony wieczorowy kurs dokształcający dla dorosłych. Wykłady na kursie odbywać się będą trzy razy tygodniowo w salach szkoły powszechnej. Na kurs zapisało się kilkadziesiąt osób.

Myszyniec

Z.P.O.K. przy pracy

W dniu 2 b. m. odbyło się w Myszyńcu zakończenie kursu kroju i szycia, prowadzonego przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Uroczystość zakończenia kursu kroju i szycia połączona została z wystawą prac kursistek, która, jak na miejscowe warunki, wypadła imponująco.

Kursy gospodarcze

W dniu 2 b. m. starosta powiatowy p. A. K. Milewicz otworzył w Myszyńcu kursy racjonalnego gospodarstwa wiejskiego, na które zapisało się 49 osób. Kursy prowadzą instruktorzy Wydziału Powiatowego.

Ostrołęka.

Odprawa oficerów straży pożarnych

W dniach 1 i 2 b. m. odbyła się w Ostrołęce odprawa oficerów ochotniczych straży pożarnych, połączona z egzaminami kwalifikacyjnymi. Na odprawę przybyło z całego powiatu 31 oficerów str. poż., którzy na zakończenie urządzili między sobą zbiórkę na łódź podwodną p. n. „Odpowiedź Treviranusowi".

Rozwój straży pożarnych

Ilość ochotniczych straży pożarnych w powiecie stale wzrasta. Do istniejących 33 straży przybędzie w tych dniach jeszcze dwie: w Łęgu Starościńskim i Kaczce.

Goworowo

Pożyteczne kursy

W najbliższych dniach otwarte zostaną w Goworowie 4 ro miesięczne kursy kroju i szycia. Kursy prowadzić będzie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Kącik Strzelecki

Nowe oddziały

W ostatnich dniach powstały w Chudku (gm. Dylewo) i Kamiance (gm. Richoń) nowe oddziały Związku Strzeleckiego.

Czy jesteś członkiem LOPP.

Białystok

Od Wydawnictwa

Kierownictwo administracji „Głosu Ziemi Białostockiej" objął p. Ludwik Ślusarczyk.

Z żałobnej karty.

W nocy onegdajszej zmarł w Białymstoku po ciężkiej trzymiesięcznej chorobie na gruźlicę płuc ś. p. Romuald Szudrowicz, wieloletni rachmistrz Wydziału Gospodarczego Magistratu.

Zmarły był bardzo ceniony i lubiany przez ogół pracowników miejskich, śmierć więc Jego pozostawiła szczery żal w sercach kolegów.

Cześć Jego pamięci!

Komunikat Federacji Wojewódzkiej Polsk. Zw. Obr. Ojcz.

Prezydjum Federacji Wojew. P. Z. O O., pragnąc nawiązać jaknajbliższy kontakt z Federacjami Powiatowemi i zjednoczonemi organizacjami, oraz informować podległe placówki o przejawach życia organizacyjnego, postanowiło zaprenumerować „Głos Ziemi Białostockiej" na swój koszt dla wszystkich Federacyj Powiatowych.

Jednocześnie Prezydjum Federacji Wojew. prosi wszystkie sfederowane organizacje o nadsyłanie do Redakcji „Głosu" wszelkich sprawozdań i informacyj z życia organizacyjnego.

Ze Związku Legjonistów.

Jutro o godz. 20 ej w lokalu Związku (Rynek Kościuszki 7) odbędzie się pierwszą „Gawęda Legjonowa", na której zebrani członkowie Związku w celu utrzymania ścisłej łączności między sobą prowadzić będą rozmowy dyskusyjno-informacyjne na tematy aktualnych zagadnień polityczno-społecznych.

Zawody strzeleckie P. W.

W niedzielę 8 b. m. na strzelnicy Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. (róg Branickiego i Elektryczne) od godz. 11 rano odbędą się zawody strzeleckie żeńskich hufców P. W. o odznakę strzelecka. W zawodach wezmą udział hufcy żeńskie: Gimnazjum Żeńskiego, Seminarjum Nauczycielskiego, Szkoły Handlowej i Szkoły Przemysłowej.

W skład Komisji Sędziowskiej wchodzą: por. Pracki, jako przewodniczący, p. Sikorska i delegat Związku Strzeleckiego, jako członkowie.

L. O. P. P. wśród robotników.

W dn. 3 b m. w godzinach popołudniowych został wygłoszony w fabryce E. Becker i S-ka przez Powiatowego Instruktora Obrony Przeciwgazowej p. Lucjana Chodorowskiego odczyt dla pracowników fabryki na temat: „Znaczenie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w przemyśle". Zebrani słuchacze w ilości około 80 zostali zainteresowani zagadnieniem, poruszonem przez prelegenta i postanowili założyć przy fabryce Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, aby rozpocząć prace nad szkoleniem w obronie przeciwgazowej.

Szlachetna rywalizacja

Pracownicy Oddziału Mechanicznego Węzła Białostockiego złożyli na budowę hydroplanów wojennych i oświatę na Pomorzu 301 zł. 70 gr. Suma powyższa została wpłaconą do PKO. na konto Nr. 213.298.

Ruch na targowiskach miejskich w styczniu.

W ciągu miesiąca ubiegłego sprzedano na targach miejskich 136 koni, 222 krowy, 706 świń, 5 źrebiąt, 139 cieląt, 22 barany, 342 indyki i 165 gęsi. Towary na targ przywieziono na 3702 wozach, oraz przyniesiono w 923 koszach.

Mącicieli i wichrzycieli należy piętnować

Kilka słów o roli państwa w walce z kryzysem

W ostatnich dniach na terenie województwa białostockiego partję skrajnej lewicy, a miannow. Bund i PPS-CKW wykazują ożyw. działal. i zaiteresowanie sprawą bezrobocia. Demagogja i szalbierstwo zakłamanych partyjników usiłuje pod pozorem opieki nad losem bezrobotnych wnieść w szeregi robotnicze ferment i pchnąć je na drogę nieobliczalnych ekscesów. Zaślepieni i nieuczciwi politycy starają się przesłonić przed oczami robotników wydatne usiłowania Rządu, zmierzające do przełam. klęski bezrobocia, i pomoc jaką władze właściwe udzielają potrzebującym bezrobotnym. Między innemi ci zwolennicy wiecznej walki z Rządem, wskazują bezkrytycznym masom jako przyczynę wielkiego zła obecny rząd i w ferworze opozycyjnym unoszą się tak daleko, że twierdzą nawet, iż jedną z przyczyn kryzysu w przemyśle jest nadmiernie rozwinięty etatyzm w państwie i że przedsiębiorstwa państwowe stanowią groźną konkurencję dla prywatnych przedsiębiorców.

Popatrzmy jak sprawa ta przedstawia się na konkretnym przykładzie.

Na terenie województwa białostockiego jest silnie rozwinięty przemysł drzewny. W przemyśle tym — jak wiadomo i w innych gałęziach życia gospodarczego — panuje zastój, spowodowany zalaniem rynków eksportowych przez drzewa sowieckie. Mimo to jednak władze przystąpiły z całą energją do uruchomienia tartaków państwowych, zatrudniając stosunkowo krótkim czasie 734 robotników z pośród bezrobotnych, oraz kilkuset robotników przy robotach leśnych. Ludność miejscowość, ogniskujących przemysł tartaczny, złożona w większości swej z rodzin robotników drzewnych, zaczyna odżywać, stałe zaś i regularne wypłaty robocizny ożywiają zamierające życie gospodarcze. Akcja ta — stwierdzić należy — doprowadziła do tego, że bezrobocie w przemyśle drzewnym obecnie jest mniejsze, aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Wyniki te osiągnięte zostały jedynie dzięki inicjatywie i staraniom czynników rządowych. Wyśmiewany etatyzm walczy skutecznie z kryzysem ogólnoświatowym. Rodzi się więc pytanie, co zrobili w tym celu prywatni przedsiębiorcy?

Dlaczego rzecz możliwa do wykonania przez przedsiębiorstwa państwowe, staje się niemożliwą dla przemysłowców? Czy nie jasnem jest, że prywatny kapitał w okresie trudniejszych warunków produkcji przemysłowej nie chce zdobyć się na ograniczenie zysków i idzie po linji najmniejszego oporu, zawieszając produkcję.

Przeto rzekomi obrońcy ludu z pod znaku sojuszu bundowsko-ceka wistycznego niesłusznie osądzają rolę państwa w walce z kryzysem o dobrobyt mas pracujących. I działalność różnych panów Marków Dowgalskich daleka jest od prawdy, i dobra klasy robotniczej. Kryształowa zaś czystość zasad p. Marka — o ile się nie mylimy — nacechowana jest odcierpanym już wyrokiem sądowym półrocznego więzienia za sprawki natury kryminalnej.

Postulaty rozwoju komunikacji autobusowej

Dyrektor Robót Publicznych p. inż. Wąsowski przyjął w dniu 3 bm. delegację Wojew. Związku Właśc. Autobusów w osobach członków Zarządu pp.: Kozikowskiego i Szackiego oraz dyr. Żebina. Na dłuższej konferencji poruszone zostały sprawy opłat drogowych, oczyszczenia dróg i unormowania komunikacji autobusowej w naszem województwie. W tej ostatniej sprawie p. dyr. inż. Wąsowski, przychylając się do prośby delegacji oznajmił, iż wszystkie dotychczasowe pozwolenia na utrzymywanie komunikacji autobusowej zostaną do dnia 1 marca zamienione na nowe, aby przy tej sposobności móc usunąć pewne niedokładności w tej dziedzinie.

Przygotowania do Zjazdu Delegatów Miast

województwa białostockiego

W dniu 7 b.m. t. j. w nadchodzącą sobotę o godz. 11-ej w lokalu Magistratu w Białymstoku odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła Miast z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu posiedzenia z dnia 15 ub. m.; rozpatrzenie treści referatów, zgłoszonych spraw i wniosków, będących przedmiotem obrad Zjazdu Delegatów Miast; omówienie i ostateczne załatwienie wszystkich formalnych i gospodarczych czynności, związanych ze zwołaniem Zjazdu Delegatów Miast.

Zjazd omawiany odbędzie się w Grodnie w dniach 15 i 16 lutego i rozpoczęty zostanie o godz. 9-ej nabożeństwem w kościele Farnym. Program Zjazdu przewiduje: godz. 10 rano—otwarcie Zjazdu w sali Rady Miejskiej, wybór prezydjum, uchwalenie regulaminu obrad Zjazdu, sprawozdania Zarządu z działalności za lata 1929 i 1930, zatwierdzenie kooptacji członków Zarządu, referat p. Stanisława Kaczyńskiego — naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego — o stanie finansowym miast województwa.

O godz 17-ej po przerwie obiadowej dalszy ciąg obrad—P. Antoni Rączaszek—inspektor Związków Komunalnych woj. białostockiego zreferuje sprawę inwestycyj miejskich, oraz pp. inż. Wincenty Gasparski i dr. Mieczysław Niemczyk —sprawę elektryfikacji miast.

W drugim dniu Zjazdu w godz. 8.30—11 delegaci zwiedzą miasto i urządzenia miejskie, poczem odbędzie się posiedzenie plenarne z następującym porządkiem: zasadnicze tezy projektu nowego statutu Związku Miast Polskich — referent p. Marceli Porowski, dyrektor biura Związku Miast Polskich; sprawa Teatru Objazdowego Z. A. S. P.— — referenci p.p. Józef Krokowski, dyrektor Teatru i dr. Mieczysław Niemczyk, wiceprezes Koła i radny m. Skidla; hygjena miast—referent dr. Klemens Łazarowicz; szpitalnictwo na terenie województwa—dr. Zygmunt Brodowicz, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego; zamknięcie obrad Zjazdu.

Ten kwiatek biurokracji nie pachnie!...

Na stacji kolejowej w Białymstoku na skutek oszczędności poczekalnie pasażerskie, a szczególnie III-ej klasy są oświetjane mniej, niż minimalna potrzeba tego wymaga, natomiast w porze zwiększonego ruchu, to jest na pół godziny przed przyjściem pociągu pośpiesznego z Moskwy, zapalane są wszystkie lampy.

W dniu wczorajszym o godz. 17.30 w myśl zarządzenia tego zapłonęły wszystkie światła na sali. O godz. 18-ej t.j. w czasie, kiedy normalnie pociąg powinien już odejść, światło zostało zgaszone mimo to, że na skutek 40 minutowego opóźnienia pociągu na sali znajdowali się pasażerowie, oczekujący na pociąg.

Oburzeni takim traktowaniem pasażerowie zwrócili się do zawiadowcy z żądaniem oświetlenia sali, lecz otrzymali odpowiedź, że przepisowy czas gaszenia światła musi być utrzymany, a jeżeli pasażerom jest ciemno, to mogą sobie kupić świece.

Takie interpretowanie przepisów, wydanych właśnie dla zapewnienia podróżnym, jadącym koleją, niezbędnej wygody, nie wymaga komentarzy. Jest w treści swej obrazkiem z humorystyki.

Ciekawi jesteśmy co na takie lekceważenie pasażerów powie Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych?

Z dnia i nocy

Kradzieże.

Ze szkoły tańców Jakóba Ulickiego (Częstochowska 1) skradziono za pomocą podrobionego klucza 3 mebramy i słodyczy na sumę 136 zł.

Z mieszkania Wacława Łotowskiego (Fabryczna 37) nieznany sprawca skradł palto męskie wartości 200 zł.

Zagubienie weksla.

Josel Arsz Rubinsztajn (Szkolna 2) zagubił weksel własny na sumę 100 zł.

Ze Związku Lekarzy-Dentystów

W dniu 28.I rb. odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału białostockiego Związku Lekarzy-Dentystów.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli jako członkowie lekarze dentyści: Cytryn, Kopelman, Grondowska, Abramski, Szmigielski, Jossem i Rozenblum, zaś jako zastępcy: Sapirsztejn i Natanson. Do Komisji Rewizyjnej wybrano lek.-dent.: Goldberg, Kalińska-Mazo i Ozder. Do Sądu Koleżeńskiego—lek.-dent.: Cytryna, Rożańskiego i Abramskiego. Po raz pierwszy w tutejszym Oddziale powołano do życia Komitet Naukowy, w skład którego weszli lekarze-dentyści: Cytryn, Rozenberg i Kopelman.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący—Cytryn, wice—przewodniczący—Abramski, sekretarz—Kopelman, skarbnik—Szmigielski.

Pamiętaj, abyś Dzień Święty święcił...

Białystok nie jest pod tym względem wyjątkiem i nie tylko tu przepisy o obowiązkowym szanowaniu świąt są naruszane. Jednakże częstotliwość przekroczeń tego rodzaju w Białymstoku nie znajduje porównania z żadnem innem miastem. Niektóre sfery naszego grodu z prawa tego drwią bezceremonjalnie.

Uwieczniła to w kronikach swoich policja, sporządzając odnośne protokuły, za prowadzenie handlu w dzień Święta Matki Boskiej Gromnicznej. Ukarani będą: Nesza Gemore (Żydowska 16) i Szloma Gitarski (Czysta 24), oraz za zatrudnienie robotników — Mojżesz Pat (Białostocczańska 2).

Popierajcie Głos Ziemi Białostockiej

Bal Pomorski

W sobotę, w dniu 7 lutego, o godzinie 22, w salonach województwa w Białymstoku, odbędzie się „Bal Pomorski" zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Miesiąca Pomorza, pod protektoratem Państwa Wojewodostwa M. Zyndram - Kościałkowskich, którzy przyobiecali zaszczycić bal swoją obecnością.

Dochód z balu przeznaczony jest na kolonje letnie dla najuboższych dzieci polskich z Niemiec. Kolonje letnie organizuje co roku Związek Obrony Kresów Zachodnich wspólnie z Towarzystwem „Przystań". W listach, rozsyłanych przez Komitet Balu czytamy: „Setki tysięcy rodaków naszych za kordonem granicznym, cierpią straszny ucisk, kulturalny, polityczny i gospodarczy. Ratujmy tysiące dziatwy polskiej od zagłady ducha polskiego".

Tanie bilety wstępu, bo tylko 4 złote, tani i doborowy bufet, doskonała orkiestra, oraz wielkie zainteresowanie balem wśród miejscowego społeczeństwa, każą przewidywać, że na balu będzie moc gości Przewidywane są różne atrakcje, między innemi wspaniały kotyljon.

Gospodarzami Balu Pomorskiego są pp.: Bachr Marjan, Bakinowska Elżbieta, Baruccy Leonostwo, Bekerowie Jakóbostwo, Bniński Hilary, Bociański Ludwik, Borecki Józef, Borowczowie Janostwo, Boruccy Teofilostwo, Błoccy Stefanostwo, O'Brien de Lacy M., Burczyński Edmund, Buś Włodzimierz, Bzowscy Włodzimierzostwo, Car Stanisław, Charlamegnowie Henrykostwo, Ciecierski Henryk, Cytronowie Efimostwo, Dabulewicz Sławomir, Demidecki-Demidowicz Adam, Dębkowie Zygmuntostwo, Dereczyński J., Dojlidzki Leon, Dorożyńscy Witoldostwo, Drożański Józef, Echeńscy Filipostwo, Englowie Fabjanostwo, Eustachiewiczowie Kazimierzostwo, Faranowscy Antoniostwo, Fedeccy Stanisławostwo, Filipowicz Feliks, Fiedorowicz Tadeusz, Młot-Fijałkowscy Czesławostwo, Friedowie Alfredostwo, Garwaccy Stefanostwo, Gałaj Wawrzyniec, Godlewski Stanisław, Goldfarb Nachman, Goławscy Mieczysławostwo, Glinkowie Janostwo, Glinkowie K., Głogowski Edward, Gruszkiewiczowie Bronisławostwo, Grosser Franciszek, Hasbachowie Sergjuszostwo, Hermanowski Wincenty, Jabłońscy Jerzostwo, Jacynowie Henrykostwo, Janczykowie Stanisławostwo, Jankowscy Stanisławowstwo, Janniccy Janostwo, Jaroszewicz Michał, Jakubkiewicz Mirosław, Janczałkowie Henrykostwo, Jackowska-Nostitz Stefanja, Jodkowski Józef, Jureccy Mieczysławostwo, Karczmarczykowie Alojzostwo, Kacnelson Mojżesz, Kaczyńscy Stanisławostwo, Karpowicz Bohdan, Kamińscy Mieczysławostwo, Kapłanowie Pejsachostwo, Kawelinowie Mikołajostwo, Kmicic-Skrzyńscy Ludwikostwo, Kniaziewowie Abramostwo, Kościowie Witoldostwo, Komar Kazimierz, Koczarowie Władysławostwo, Kiedrzyńscy Marjanostwo, Kisielnicki Bohdan, Kretowicz Bronisław, Krzakowscy Janostwo, Kulikowski Francciszek, Kulikowscy Witoldostwo, Ledochowscy Stanisławostwo, Lewittowie Józefostwo, Lebenhaft G., Litwinowiczowie Aleksandrostwo, Lubkiewiczowa Marja, Lutto Jan, Łada Roman, Łapiński Stefan, Ławnicki Heronim, Łazarski Michał, Malinowscy Mieczysławostwo, Malinowski Olgierd, Mańkowscy Aleksandrostwo, Dunin-Markiewicz Kazimierz, Majewski Djonizy, Markusowie Izaakostwo, Merejkowie Stanisławostwo, Miciłowscy Borysostwo, Mieszkowscy Janostwo, Mikułowski Stanisław, Miłobędzki, Millerowie Stefanostwo, Miller Czesław, Milewicz Adam, Misztalowie Andrzejostwo, Młodeccy Józefostwo, Mordasiewicz Wacław, Mroczkowski Józef, Niemetzowie Karolostwo, Ursun-Niemcewicz Jerzy, Olszyńscy Władysławostwo, Olędzcy Michałostwo, Osuch-Nowicy Kazimierzostwo, Ortowie Władysławostwo, Oświeciński Michał, Paszkiewiczowie Józefostwo, Pacewiczówna Helena, Perkowicz Edward, Perkowski Antoni, Porczyńscy Witosławostwo, Pollakowie Leonostwo, Poczętowski Julian, Piglowski Henryk, Preclowie Władysławostwo,

Dalszy ciąg listy pp. gospodarzy balu podamy w piątkowym numerze.

APOLLO Ceny od 75 gr.
Początek o g. 6.30, 8.20, 10.10

Dźwiękowy film produkcji europejskiej wytwórni „Ufa"

Raj dla kobiet

W roli głównej: DITA PARLO

Ponadto: Wspaniały dodatek dźwiękowy

„MODERN" Dziś początek: 6.15, 8.20, 10.30
dla uczni od 1 zł.

1-szy polski śpiewno-dźwiękowy film morski

WIATR OD MORZA

Dramat bohaterstwa miłości na tle wyzwolenia Pomorza
na tle arcydzieła **Stefana Żeromskiego**
W rolach głównych: kwiat scen polskich
Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymsza
Kazimierz Junosza Stępowski
Walka Polaka i Niemca o serce kobiety.
Tragedja załogi w zatopionej łodzi podwodnej.

Kino „POLONJA" **Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵.**
Film, jakiego jeszcze nie było

„SIMBA"

„Król zwierząt"
Film dzikiej puszczy w 10 akt
NAD PROGRAM: Pocieszna fasra w 2 akt.

Pokój umeblowany
z oddzielnem wejściem i telefonem przy ul. Rynek-Kościuski 3, m. 17 do wynajęcia.
Informacje telefonicznie 11-34.
33—3

Notatnik Wydawnictwa

P. B. Krypiński w Turcu. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Z nadesłanego artykułu z braku miejsca skorzystać nie możemy. Prosimy o wiadomości aktualne z życia. Pismo wysyłamy.

P. E. Kamieński w Świsłoczy. Materjał nadesłany wykorzystaliśmy, prosimy o dalszy. Z dniem 1-go lutego rozpoczęliśmy wysyłkę „Głosu Ziemi Białostockiej"

Nr. E¹ 42. 31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru I go, mający kancelarję przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 19 lutego 1931 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 14 w mieszkaniu Moszka Kalwaryjskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację 11-tu żyrandoli, 402-ch żarówek i głośnika oszacowanych na 1005 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, 1931 r.

Komornik *Dziarski.*

91—1

Nr. E¹ 2772 30 r

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru I go mający kancelarję przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Orzeszkowej pod Nr. 17 w posesji Zbara odbędzie się sprzedaż przez licytację samochodu półciężarowego firmy „Chevrolet" należącego do Spółki Samochodowej „Ciężarówka" oszacowanych na 500 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dnia 27 stycznia 1931 r

Komornik *Dziarski.*

92—1

№ E. 54. 28 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rewiru II-go (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 13 lutego 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Antoniukowskiej № 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację domu mieszkalnego drewnianego, pokrytego gontem, długości 20 arsz., szerokości 12 arsz., wysok. 4 arsz. postawionego na zniesienie, należącego do Teodora Wołkowa ocenionych na 3000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 31.I. 1931 r.

Komornik *Podbielski.*

90—1

Nr. E. 68. 31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rew. II-go (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Sobieskiego pod № 1 w mieszkaniu Józefa Pławskina odbędzie się sprzedaż przez licytację wszelkiego rodzaju urządzenia i umeblowania mieszkalnego ocenionych na 1940 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, 3.II. 1931 r.

Komornik *Podbielski.*

89—1

Nr E¹ 25 6. 30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rewiru I-go, mający kancelarję przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 2 marca 1931 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Lipowej pod Nr. 38 w firmie „Gordon i Perelzon" odbędzie się sprzedaż przez licytację 118 metr. materjałów różnych gatunków i kolorów należących do firmy „J. Hoffman i N. Gurwicz" oszacowanych na 5117 zł. 50 gr.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, 1931 r.

Komornik *Dziarski.*

93—1

Olbrzymy powietrzne

Francja zamierza budować olbrzymie samoloty pasażerskie, które mogłyby być łatwo przystosowane na czas wojny do rzucania bomb. W tych zamiarach Francja wzoruje się na Rzeszy niemieckiej, która od czasu, gdy Traktat Wersalski zakazał zbrojeń, buduje tylko samoloty pasażerskie, ale tak udoskonalone i tak przystosowane do natychmiastowej zamiany na wypadek wojny na samoloty transportujące bomby, że, kto wie, czy ta zamaskowana produkcja, nie jest jeszcze groźniejsza, aniżeli jawna. Do takich typów należą dwa niemieckie aeroplany pasażerskie Dornie D. O. X i Junkers G-38.

Pierwszy jest w stanie przenieść olbrzymią ilość bomb, a drugi może przelecieć do któregokolwiek stołecznego miasta w Europie, rzucić około 8 ton bomb i powrócić do miejsca odlotu bez lądowania.

Radjo-program

CZWARTEK 5. II. 31.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych
12.35. Koncert szkolny z Filharmonji
14.30. „Stare mieszkanie w nowej formie"
15.50 „Przygody książki w bibliotece"
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Współpraca gospodarcza szwedzko-polska"
17.45. Koncert kameralny
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25. Płyty gramofonowe
19.40. Prasowy dziennik radjowy
19.55. Płyty gramofonowe
20.00. Feljeton z Krynicy
20.15. Pogadanka radjotechniczna
20. 0. Muzyka lekka
21.30, „Dawni studenci"
22.15. Koncert z Poznania
23,00. Muzyka taneczna i komunikaty z zawodów hockeyowych w Krynicy

PIĄTEK. 6. II. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
14.30. Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hockeowych.
16.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „O koralach i rafach koralowych"
17.45. Koncert Orkiestry Cyrku Warsz.
19.10 Giełda rolnicza.
19.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
19,40. Prasowy dziennik radjowy.
19.55. Muzyka z płyt gramofonowych
20.15. Koncert z Filharmonji Warsz.
234.5. Komunikaty z międzynarodowych zawodów hockeyowych

Wszyscy frontem do morza

A. DEVAL

Niefortunna miłość

(NOWELA)

Gdy zjajwiła się na trasie „Grand Hotel Palace" w Biarritz, zwróciła odrazu powszechną uwagę. Suknia ze srebrnej lamy, jak pancerz, obciskała jej smukłe, elastyczne ciało. Piękna głowa z grzywą miedzianych włosów, wielkie, jasne, pełne dzikiego wyrazu oczy, krótki, rozdęty nosek i pełne, trochę zbyt wielkie usta, czyniły ją podobną do tygrysicy.

Na karku jej jarzył się płonącymi brylantami naszyjnik bezcenny, wielkie brylanty połyskiwały w różowych muszlach usznych, a także na jej wypielęgnowanych dłoniach.

Żadna z podziwiających ją tu osób nie przypuszczała zapewne, że hrabina Soltoff, emigrantka rosyjska (tak zapisała się w księdze hotelowej) przybyła do Biarritz z ostatnią tysiącfrankówką w kieszeni, ażeby tu popróbować szczęścia.

Naprzeciw jej stolika, siedział, również samotny, Lord Dunsberry, [illegible] blondyn, niepospolitej urody. Jeżeli ona była tygrysicą, to on był typem pogromcy. I za każdym razem, gdy spotykała jego zimne, stalowe spojrzenie, czuła jak od stóp do głowy przenika ją szczególny dreszcz grozy. Był on pierwszy, który pozwolił sobie po obiedzie poprosić ją do tańca. I podczas, gdy ciała ich przylegały ciasno do siebie w rytmie namiętnego tanga, serce jej uderzyło po raz pierwszy w życiu niespokojnie. Tak, to była miłość z pierwszego wejrzenia.

Spędzali całe dnie razem. Gdzie tylko się pojawiali, czy to na plaży, czy na promenadzie, biegnącej brzegiem morskim, na five o clok'u w Kasynie lub na balu, wieczorem w hotelu, wszędzie wywoływała ta para ogólny podziw dla siebie.

Ale choć bardzo tego pragnęła, on przez te dziesięć dni nie wyrzekł słowa, świadczącego o miłości. Wyrazy zachwytu dla jej powierzchowności przeplatał miłemi uwagami, które go do niczego nie zobowiązywały.

Kładła to na karb angielskiego temperamentu. To też ucieszyła się ogromnie, gdy dnia pewnego zaprosił ją na kolację do najelegantszej restauracji w Biarritz. Prosił ją przytem, aby uczyniła się tak piękną, jak owego wieczoru, gdy ujrzał ją po raz pierwszy.

Kolacja odbywała się w oddzielnej separatce. Gdy kelner oddalił się wreszcie po podaniu kawy i likierów, pocałował ją lekko w odsłonięty kark. Odwróciła głowę i przywarła namiętnie ustami do jego warg. Lecz wokół jego ust krążył dziwny uśmieszek.

— Jaką wspaniałą biżuterję posiadasz, najdroższa! To pewno klejnoty rodzinne, prawda? Pozwolisz mi je zbliska obejrzeć?

Zdrętwiała. Lekko nachyliwszy głowę, zdjęła naszyjnik ze szyi. I podczas gdy on oglądał klejnot okiem znawcy, serce jej zadrgało w bolesnem przeczuciu. Wreszcie zwrócił jej naszyjnik, zapalił papierosa i poprosił, ażeby z nim wypiła teraz „za jej miłość". Nalał szampana w kieliszki. Wstała i włożyła naszyjnik zrazu. I w lustrze naraz ujrzała, jak z błyskawiczną szybkością wsypał biały proszek do jej kieliszka. Zrozumiała. Zbladła, a oczy poczęły sypać iskrami. Lecz nazewnatrz wciąż spokojna, zbliżyła się do stołu, ujęła kieliszek i zbliżyła go do ust. Nagle wykrzyknęła lekko i postawiła kieliszek na stole.

— Na miłość Boską, proszę spojrzeć kto tam podsłuchuje! Widziałam z całą pewnością jakąś twarz z za portjery!

Z uśmiechem zajrzał za portjerę. I rzekł z lekką ironją:

— Czegoż możesz się obawiać drogą, gdy jesteś ze mną?

Zamieniła tymczasem szklanki, uniosła swój kieliszek: „Za twoją miłość" i uśmiechając się, wychyliła go do końca. On uczynił to samo. Po kilku chwilach zaczęła w ukryciu ziewać i poprosiła go, ażeby odwiózł ją do domu, gdyż poczuła nagłe znużenie.

Siedzieli w aucie. Przytuliła się w kącie fedzenia i przymknęła oczy. Nachylił się nad nią i obserwując ją uważnie, przysłuchał się jej spokojnemu, równomiernemu oddechowi. Wreszcie ze zręcznością kocią, odpiął i zdjął zameczek naszyjnika ze szyi, zdjął pierścionki z palców i powyciągał kolczyki z uszu. Oburzenie ją przepełniało i łzy poniżenia pojawiły się w jej oczach. Lecz opanowała się po chwili.

Auto mknęło bez szmeru po gładkim asfalcie. Z pod wpół przymkniętych powiek obserwowała działanie nasennego środka — na nim. Bronił się kurczowo przed snem, lecz gdy auto zatrzymało się przed hotelem, spał mocno. Z pomocą szofera zaprowadziła go do jego pokoju.

Z koszmarnych snów obudzony nazajutrz, ujrzał Lord Dunsberry nad sobą pochyloną i złośliwie uśmiechniętą, twarz posługacza hotelowego.

W oszołomieniu przesunął ręką po czole. Lecz mózg odmówił mu posłuszeństwa, w tej chwili nie mógł sobie jeszcze przypomnieć, co wczoraj zaszło.

— Hrabina Soltoff wyjechała dziś o piątej rano i poleciła mi około południa wręczyć ten list panu lordowi.

W okamgnieniu wspomnienie wczorajszego wieczoru stanęło mu w oczach. Zbladł i machinalnie schwycił się za pierś, gdzie ukryta była torba z patentowanym zamknięciem, w której wczoraj ukrył biżuterję. Odetchnął z ulgą, torebka była na swojem miejscu. Po wyjściu posługacza, otworzył kopertę i przeczytał:

Drogi przyjacielu!

Gdy będzie pan czytał te słowa, nie będzie mnie już w Biarritz. Rozczarował mię pan boleśnie, serce moje zranił pan śmiertelnie, tembardziej, iż przysięgam panu, zakochałam się po raz pierwszy w życiu. I — co mię boli najbardziej, że nie umiał pan poznać tego, co było prawdziwą wielką namiętnością. Teraz zamienił pan moją miłość w nienawiść. Nie przypuszczał pan, że jesteśmy kolegami po fachu!

Zemściłam się więc. Zemściłam się w sposób inny, nieczuły, lecz trafiłam pana w bolesne miejsce, nieprawdaż? Pan kocha pieniądze, tylko pieniądze, ponad wszystko w świecie!

A więc, trzydzieści tysięcy franków, które wyjęłam z pańskiego portfelu, w sam raz mi się przydadzą. A że jestem zawsze wspaniałomyślna, drogi Jimie Sinton, zostawiam panu tyle, ażeby starczyło na zapłacenie rachunku hotelowego i wyjazd z Biarritz. Papiery na imię lorda Dunsberry zostawiłam panu.

Czyż nie jestem anielsko dobrą?

Moją biżuterję zabrałabym z przyjemnością z powrotem, lecz miałam mało czasu, a była dobrze ukryta, zresztą będzie pan miał po mnie pamiątkę. Zapewniam, iż jest to najlepsza imitacja firmy Clayton, Rue de la Paix — a ponieważ korzystam z rabatu, kosztuje mię ona tylko 500 franków.

Proszę przyjąć pozdrowienia od

życzliwej
Madeleine Pruneł.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-06 nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Sp. Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**